POLSKA AGENCJA TELEGRAFICZNA
Oddział w Jerozolimie
Redakcja: Jerozolima, ul. Bezalel dom Valero, tel. 4729
Tel-Aviv: ul. Rotszyld 2, tel. 5356

P.A.T.

POLISH TELEGRAPHIC AGENCY
M.E. Office (Head Office in London)
Editorial Off.: Jerusalem, Bezalel St. Valero House, Tel. 4729
Tel-Aviv: 2. Rothshild Blvd. Tel. 5356

3/505/ Biuletyn TELEGRAFICZNY z 6 stycznia 1945 str.1.

---

5 - T - hb, Press 68 37 London 4 135 impl

N o w y - J o r k, (PAT).-Karol Rozmarek, prezes Kongresu Polonii Amerykanskiej wydal nastepujace oswiadczenie:

"Istnieje jeden tylko legalny Rzad Polski uznany jako taki przez wszystkie Narody Sprzymierzone z wyjatkiem Rosji. Rzad Polski w Londynie ma oparcie w armii, marynarce, lotnictwie i Polskim Ruchu Podziemnym. Polacy znajdujacy sie pod okupacja sowiecka nie sa swobodni w wyrazaniu swego wyboru rzadu a tak samo . polscy zolnierze w Rosji. Zastosowac mozna do nich w tym wypadku zdanie "do or die" (czyn lub umieraj.

Komitet lubelski jest agentura rosyjska stworzona przez Zwiazek Sowiecki/wylacznie dla jego wlasnych korzysci. Przez narzucenie rzadu czerwonych quislingow Narodowi Polskiemu Rosja odmawia Polakom, naszym sprzymierzencom, prawa/do ksztaltowania ich przyszlosci. Szesc milionow Amerykanow pochodzenia polskiego uznaje Rzad Polski w Londynie za jedynego legalnego rzecznika Narodu Polskiego.

6 - T - hb, Press 78 41 London 4 1356 impl.

L o n d y n , (PAT).- Wedlug informacji otrzymanych z Kraju przez Rzad Polski w Londynie Niemcy spalili miasta Jaslo i Opatow oraz okoliczne wsie. Jaslo w 1939 r. mialo 15.000 mieszkancow; Opatow liczyl 10.000. Archiwa kolegium opatowskiego zawieraly szereg cennych starych manuskryptow. Ludnosc wyzej wymienionych miast czesciowo deportowano do prac przymusowych w Niemczech, a czesciowo zatrudnia sie ja przy budowie

fortyfikacji na tylach frontu niemiecko - rosyjskiego. Ludzie ci wystawieni sa na ogien artylerii sowieckiej. Wysiedlenie ludnosci z jej siedzib odbywalo sie podobnie jak ewakuacja Warszawy. Wladze niemieckie postepowaly w sposob brutalny i bezwzgledny, rozlaczajac rodziny, odrywajac dzieci od matek i zony od mezow.

7 - T - hb.
L o n d y n , (PAT).- Niemcy ewakuuja coraz wiecej zakladow przemyslowych z lewego brzegu Wisly. Ostatnio fabryki starachowickie zostaly calkowicie ewakuowane do Niemiec.

8 - T - hb, Press 67 38 Sans origine 4 1120 via impl.
R z y m , (PAT).- W dniu 28 grudnia 1944 r. odbywal sie w Watykanie koncert muzyki religijnej, na ktorym obecni byli oficerowie i szeregowi armii Sprzymierzonych.

Nagle zupelnie niespodzianie Ojciec Sw. pojawil sie na sali; zdazajac do swego miejsca blogoslawil wszystkich po drodze. Gdy po zakonczeniu koncertu, Papiez kierowal sie ku wyjsciu w towarzystwie swej swity i gwardii papieskiej zauwazyl polskiego podchorazego. Przywolany przez Ojca Sw. podchorazy byl niewymownie zdziwiony slyszac, ze Papiez zwraca sie do niego po polsku.

- Czy jestes z Polski, moj synu? - Tak, Ojcze Swiety, z Polski - odpowiedzial podchorazy. Nastepne pytanie Papieza padlo rowniez po polsku: "Z jakiej czesci Polski pochodzisz? - Z Warszawy.- Wowczas Ojciec Sw. oswiadczyl: "Droga do Polski jest dluga, lecz Bog udziela ci przeze mnie blogoslawienstwa, moje dziecko."

9 - T - hb - sw ,"JM 14/LH 129 London 5 1147 (ang)

L o n d y n , (PAT).- Polska Agencja Telegraficzna podaje do wiadomosci co nastepuje:

"Przemawiajac w Lublinie z okazji proklamacji rzadu tymczasowego, gen. Rola Zymierski oswiadczyl: "Jestesmy przekonani, ze rowniez i ci, ktorzy okryli orez polski chwala w bitwach stoczonych we Wloszech, Francji i Holandii przyczynia sie - przez zerwanie z ich reakcyjnym dowodztwem - do wywalczenia wolnej i demokratycznej Polski."

Przemowienie Zymierskiego nadane zostalo kilkokrotnie przez radio w jezyku polskim, francuskim, angielskim i rosyjskim.

Polskie kola oficjalne w Londynie uwazaja, ze to oswiadczenie Zymierskiego stanowi wezwanie do buntu, skierowane do zolnierzy polskich jednostek walczacych we Wloszech, Francji i Holandii u boku ich brytyjskich i amerykanskich sojusznikow, a pozostajacych pod dowodztwem alianckim.

"Dziennik Polski" oglosil w piatek na pierwszej stronie artykul p.t.: „Wezwanie do zdrady"- Lublin wzywa sprzymierzone Armie Polskie do buntu". W artykule tym czytamy:

"Nietrudno jest zrozumiec znaczenie zadziwiajacej akcji Roli - Zymierskiego. Stanowi ona wezwanie do dezercji, do zlamania przysiegi i do porzucenia nietylko polskich, lecz rowniez i sojuszniczych jednostek. Jest to wiec rozkaz do porzucenia walki na froncie. Jest to otwarta i bezposrednia akcja na rzecz armii niemieckiej.

Polskie Sily Zbrojne na zachodzie walcza w chwili obecnej na dwuch frontach: w rejonie Faenzy we Wloszech, gdzie Polski Korpus stanowi integralna czesc Osmej Armii, oraz w Holandii, gdzie Dywizja Polska walczy wraz z Pierwsza Armia Kanadyjska. Na obu tych frontach prowadzona jest wojna z tym samym nieprzyjacielem, przeciwko ktoremu walcza oficerowie armii sowiec-

niej ,ktorym Rola Zymierski dziekuje:"za doskonale wypelnienie ich obowiazkow". Rozkaz do dezercji wydany polskim zolnierzom walczacym w Holandii i we Wloszech, jest wezwaniem do buntu przeciw sprawie Sprzymierzonych, do opuszczenia brytyjskich, amerykanskich i kanadyjskich towarzyszy broni, u boku ktorych Polacy walcza z niemiecka tyrania o wolnosc nietylko wlasnego kraju lecz i calej Europy.

Ten apel do dezercji i zlamania przysiegi zolnierskiej jest nietylko zbrodnia moralna. Jest on rowniez odstepstwem od zasady jednosci dzialan sojuszniczych i operacyjnych planow, zasady uzgodnionej przez W.Brytanie , Stany Zjednoczone i Rosje.

A jak Zymierski moze wyobrazic sobie zolnierzy polskich maszerujacych z Holandii do Lublina - jest to juz tajemnica jego wlasna i "rzadu", ktory on reprezentuje. Zadziwiajacym jest tylko fakt, ze usilowali oni nadac tej zbrodzieckiej akcji specjalny rozglos w Lublinie, transmitujac to wezwanie w 6 jezykach na caly swiat."

k o n i e c